

WENANTY OLSZTA

malarstwo



Sztuka kształtuje wrażliwość, wyobraźnię, koncentrację, stosunki ludzkie i jest uzupełnieniem pracy zawodowej, a w przypadku emerytury jej wypełnieniem. Jest formą komunikacji z przeszłości i przyszłości - tym co nastąpi po nas - przekazujemy swoje wybory, emocje, upodobania, pragnienia, wysiłki, pragnienia, słabości i wrażliwość na piękno i drugiego człowieka. Morał dla studentów i młodych pracowników naukowych: "Kreując przyszłość pamiętajmy o przeszłości"

W 2018 roku celebrowałem trzy rocznice, 80-ciolecie urodzin, 50-ciolecie pobytu w Lublinie oraz 10-lecie życia na emeryturze. Na koło przedstawiłem w skrócie dorobek naukowy i dydaktyczny 40-letniej pracy zawodowej, ponieważ pragnę odnieść do prac wykonanych w ostatnich 10 latach życia na emeryturze.

Człowiek wiele uczy się w szkole, ale również w obcowaniu z otoczeniem (ludzie, przyroda, sztuka, podróże, włącznie towarzystwo). Inspiracją moich zainteresowań artystycznych byli znajomi z towarzystwa (lat 70-tych) - malarze amatorzy, ale z uwzględnieniem ministerialnymi. Istotny wpływ na dobór tematyki obrazów miały moje podróże zagraniczne: Meksyk, Egipt i Chiny.

Oprócz szkoły, redniej (lata 1951-55) nigdy nie pobierałem nauki rysunku - malarstwa, ale od dawna odczuwałem w sobie duży różnorodny emocji, wrażliwość na piękno oraz spełnienie ukrytych marzeń (np. posiadanie kolekcji znanych malarzy). Niektóre emocje trudno wyrazić słowami, dlatego utrwalałem je na płótnie, bowiem sztuka podobnie jak muzyka - to sposób porozumiewania się bez słów. Życiu należy nadać sens i cel, szczególnie na emeryturze, kiedy czuje się bezużyteczny: "Tyle jesteście, my warci, ile jesteście, my użyteczni i potrafimy dać innym". Człowiek czerpie energię z nowych doświadczeń. Po przejściu w 2008 roku na emeryturę włączyłem nie malarstwo i rzeźbę, stały się treścią mojego życia. W tym czasie wykonałem około 200 obrazów, pozostałe 50 to okres 1970-2000. Szukam w tym sposobu na wypełnienie pustki i nudy (jaka pojawiła się po zakończeniu pracy zawodowej) spełnienie ukrytych marzeń, zgnębienie tajemnic życia znanych malarzy, konfrontacji z innymi, naturą, a przede wszystkim z samym sobą. Malując przekazuję swoje emocje, wrażliwość na piękno, postrzeganie świata, swoje doświadczenia życiowe, mentalne, psychiczne i estetyczne.

Wracając do znanych malarzy, to życie Rembranta jest jednym z najwspanialszych, a zarazem dramatycznych kart sztuki holenderskiej. Zdobył szczyty powodzenia, ale i przeżył tragedię życia osobistego. Studiując dzieje sztuki oraz anatomie człowieka malował kopie ulubionych reprodukcji. Sztuka Van Gogha jest pełną siłą i uczuciem, to artysta o wyjątkowej biografii. Zainteresowanie jego twórczością zaczęło się dopiero po jego śmierci, dziś uznawany jest za geniusza, na swoich płótnach wyraził emocje swojego krótkiego życia. Na wystawie prezentuję jego autoportret z fajką i obciętym uchem.

Istotny wpływ na dobór tematyki kopiowanych przeze mnie obrazów miały podróże zagraniczne. Szczególnych wrażeń doznałem z pobytu w Meksyku, Egipcie i Chinach. Tajemnicza siła piramid ich zawartość (freski i malowidła) oraz tzw. efekty piramid wzbudzają zachwyty i podziw. Również liczne muzea w Pekinie zachwycają - 7-tysięcioletnia historii, kultury i sztuki tego kraju, uzdolnienia, pracowitość i dyscyplina jego przodków. Sztuki tych krajów zgromadziłem w trzech oddzielnych pokojach na wsi w kałdym po 10-15 obrazów. Na tej wystawie prezentuję niektóre z nich. Szczegółowy opis tych wrażeń opisuje w autobiografii "80 lat życia i 40 prac naukowych".

Z krajowych malarzy najwięcej kolekcji zgromadziłem Stasysa - około 40 tu prezentuję 12 prac. Prof. W. Pałki około 20 na wystawie, 3 sztuki. Łazarek 10 - 3 sztuki na wystawie. Jedno coś czy wiążę prezentowanych obrazów to człowiek (maski, portrety, scenki rodzajowe z udziałem ludzi) jego życie, psychika, spojrzenia, bogactwo nastrojów - ubóstwo, smutek, wygląd zewnętrzny, słowem sztuka wyrazu. Na czterech wielowymiarowych płótnach (200x300 cm) - Wierczyca Pałki, Szopka Betlejemka, Zdyćcie Chrystusa z Krzyża a oraz Unia Lubelska Matejki, umieściłem około 60 postaci zbliżonych wielkością do naturalnych. Podobną ilość to portrety: własne, rodziny (rodzice, siostra, ona, synowie, synowa, wnuki), koledzy, współpracownicy, rektorzy, dziekan, aktorzy - (Wajda), były prezydent miasta Lublina (A. Wasilewski), politycy - B. Nowacki, ksiądz Karol oraz, Papież Jakób Paweł II, Arcybiskup Jędrzejowski, ks. Dr Z. Grabczak starszy kolega, Prof. Z. Socho - mój profesor ze studiów i dyrektor IMUZ, prof. S. Uziak - Rektor UMCS, prof. K. Głowiak - Prorektor AM w Lublinie. W portretach trudno uchwycić jest podobieństwo, ale ocenę pozostawiam zainteresowanym, oraz zwiędzając, nie oczekuję zachwyty, bo obraz podoba się bądź nie.

W prezentowanych tu pracach trudno doszukać się indywidualnego stylu czy techniki, bowiem są to reprodukcje różnych stylów sztuki renesansu, renesansu, baroku, poprzez impresjonizm do czasów współczesnych. Żyłbym mogłoby powiedzieć, że nie mają wymiaru artystycznego (jestem amatorem), ka dy widzi co innego (forma, kształt, kolorystyka) ale mają dla mnie wymiar emocjonalny. Właściwym byłem w nie do o wysiłku, swoje emocje i wrażliwość na piękno, postrzeganie świata, doświadczenia życiowe, psychikę i estetykę. Dla moich wnuków i prawnuków w perspektywie 50 lat mogłoby mieć wymiar materialny.

Porównując dorobek naukowy - 200 profesjonalnych i recenzowanych publikacji (40 lat pracy) oraz 10 lat emerytury - 200 obrazów amatorskich to mam mieszane uczucia. Dorobek 40 lat pracy zalega w czterech pudłach tekturowych: doktorat, habilitacja, profesura (25 lat pracy w IMUZ i 15 lat pracy na Politechnice Lubelskiej) natomiast 200 prac amatorskich wisi na 600 kwadratowych powierzchni wystawowej - na tej wystawie jest około 115 obrazów.

Trudno mi wskazać co jest ważniejsze w życiu, ka dy szuka akceptacji, a za ka dym sukcesem kryje się długa historia osobista, rodzinna, otoczenie albo czysty przypadek. Ale często bywa, że o pozycji człowieka decyduje siła jego wrogów. Natura jednak zawsze wyrównuje rachunki, to kwestia czasu - warto więc być przyzwoitym człowiekiem, a poza pracą mieć inne zainteresowania.

Jeśli będzie mi dane przez kolejne 10 lat to byśmy mogli się spotkać, za dekadę - zaprezentuję własny styl, technik własne projekty, kompozycje, bądź pozostań kopistą.

Dziękuję serdecznie organizatorom wystawy Dziekanowi Wydziału Budownictwa i Architektury Prof. dr hab. Inż. B. Szmiginowi oraz Prodziekanowi ds. studenckich dr inż. arch. B. Kwiatkowskiemu oraz wszystkim, którzy pomagali w przygotowaniu tej wystawy.

A portrait of Prof. Wenanty Olszty, a man with dark hair, wearing a dark suit jacket over a white shirt and a dark tie. He is looking slightly to the right of the viewer with a neutral expression. The background is a dark, textured brown.

PASJA TWORZENIA

Rok 2018 dla prof. Olszty to trzy ważne rocznice: osiemdziesiąta rocznica urodzin, 50 lecie pobytu w Lublinie oraz 10 lat życia na emeryturze. Jubileusze, zawsze skłaniają do pewnych podsumowań i refleksji. Z jednej strony to lata studiów, 40 lat pracy naukowej z drugiej 10 lat życia emeryta! Uczelnia, badania, praca dydaktyczna, promotorstwo prac magisterskich i doktorskich, to niezliczone referaty, udział w konferencjach, nagrody i wyróżnienia...z drugiej strony to 10 lat życia emeryta! 10 lat pasji tworzenia, 10 lat zmagania się z materią sztuki: kolor, światło, kontrast, faktura, emocje, uczucia - pasja! 40 lat pracy naukowej, "zaleg", jak mówi z przekąsem profesor, w czterech tekturowych pudełkach. 10 lat przygody ze sztuką to ponad 200 obrazów, które mogą wypełnić 600m kw powierzchni ekspozycji, to 10 lat pasji tworzenia.

Có ja mogę napisać o malarstwie prof. Wenantego Olszty? "Kto jaki jest, tak o koniu Benedykt Chmielowski w Nowych Atenach, pierwszej polskiej encyklopedii. Jakie jest malarstwo Olszty, tak o koniu, ale... żeby widzieć trzeba nauczyć się patrzeć i rozumieć co się widzi. Należy zaznaczyć, że pan prof. Wenanty Olszty nie pobierał nauk malarstwa ani rysunku, uczył się sam. Zdobył do wiadomości, zgłębił tajniki warsztatu, poznawał techniki malarskie kopując, studiując ulubionych artystów. Wieszko obrazów prof. Olszty to kopie albo obrazy inspirowane twórczości malarzy, takich jak Rembrandt, Van Gogh, Paul Gauguin, Henri de Toulouse-Lautrec oraz współczesnych polskich artystów jak Stasys Eidrigevicius, Stanisław Łozorek czy Witold Pałka. Malarstwo pana Wenantego Olszty można podzielić na kilka działów, kategorii; pejzaż, martwe natury, sceny rodzajowe oraz portrety członków rodziny, znajomych, kolegów i polityków. Bardzo intrygujące prace to wieloformatowe pastisze: Unii Lubelskiej Jana Matejki, Zdjecie z Krzyżem czy Wieczerzy Pańskiej, na których autor miał 60 postaci z najbliższej rodziny i znajomych. Co to za stylizowane obrazy? Głównym tematem twórczości prof. Olszty jest człowiek, jego życie, psychika, jego bogactwo nastrojów: smutek, radość, zaduma, gniew wyrażone poprzez mimikę twarzy...Autor nie przywiązuje dużej wagi do zewnętrznego podobieństwa, bardziej interesuje go ludzka psychika, którą stara się pokazać kolorem, fakturą, materią malarską. W pracach Wenantego Olszty czuje się pasję tworzenia, energię z jakiej powstały obrazy. Ten ład zdradza, że artysta się spieszy, pragnie malować, więc lepiej, by zdążył! Bo "Ars longa, Vita brevis" - sztuka jest wieczna, życie krótkie.

Grzegorz Dobiesław Mazurek

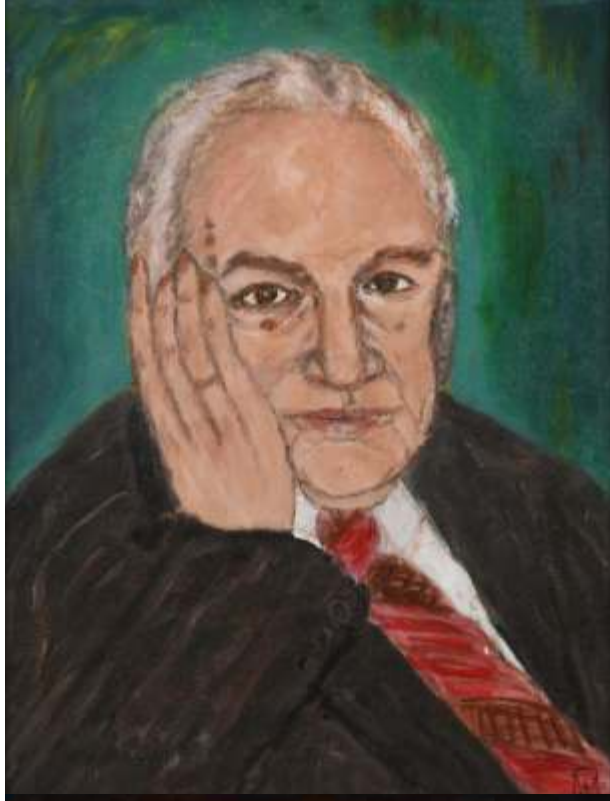
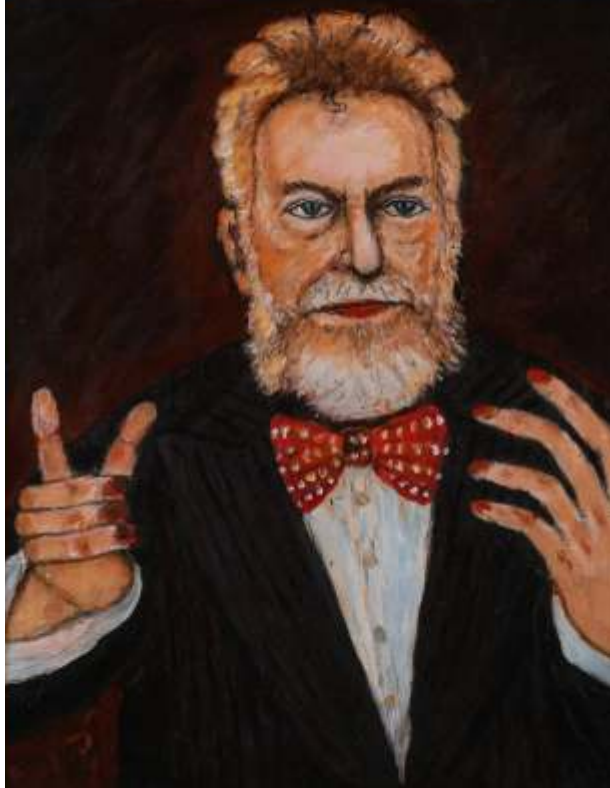
Kopie Rembranta, olej, 1980



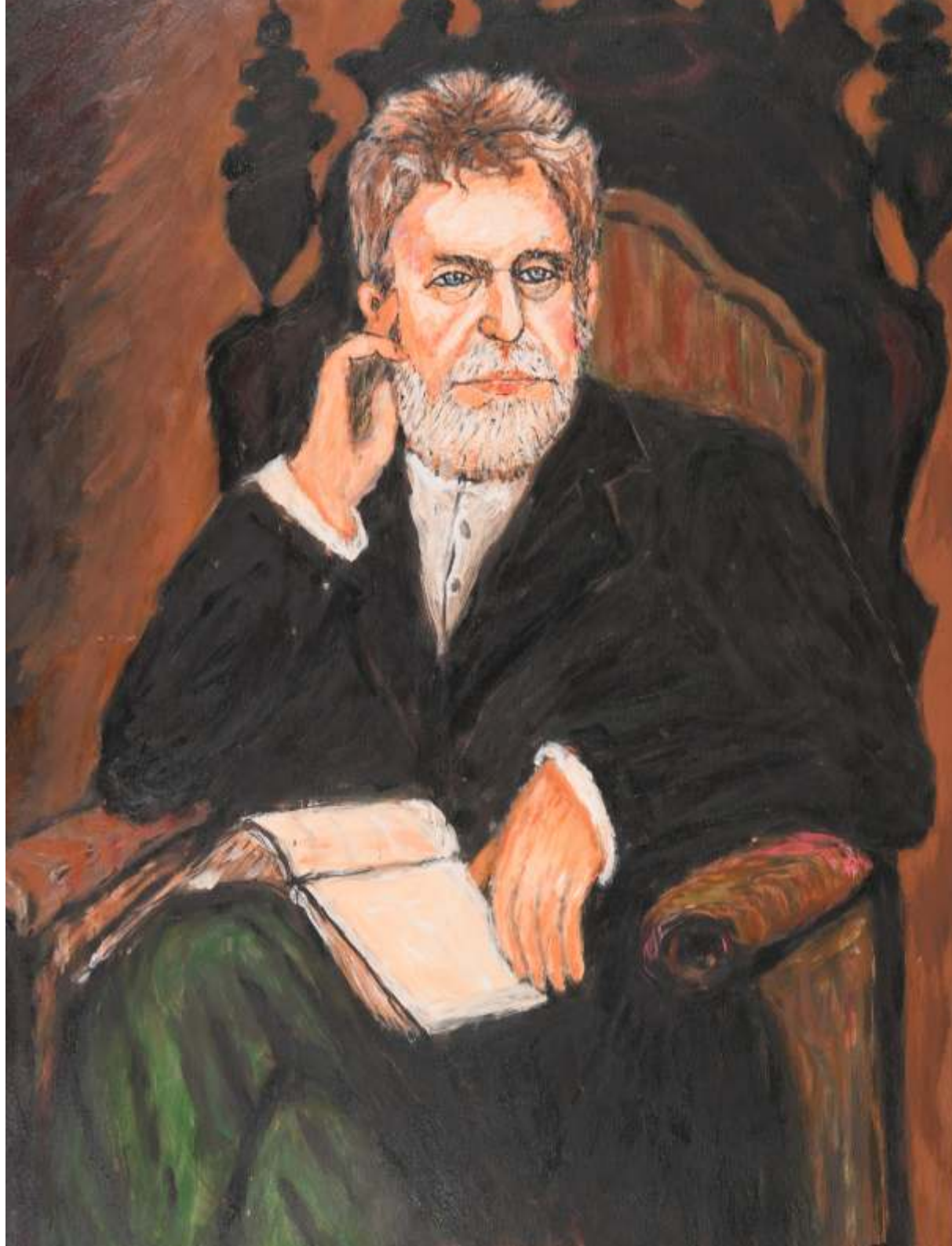
Kopa Rembrant, olej, 1975



Autoportret, akryl, 2010, 1978; Portrety, akryl, prof. Socho 1985, B. Olszta 2005



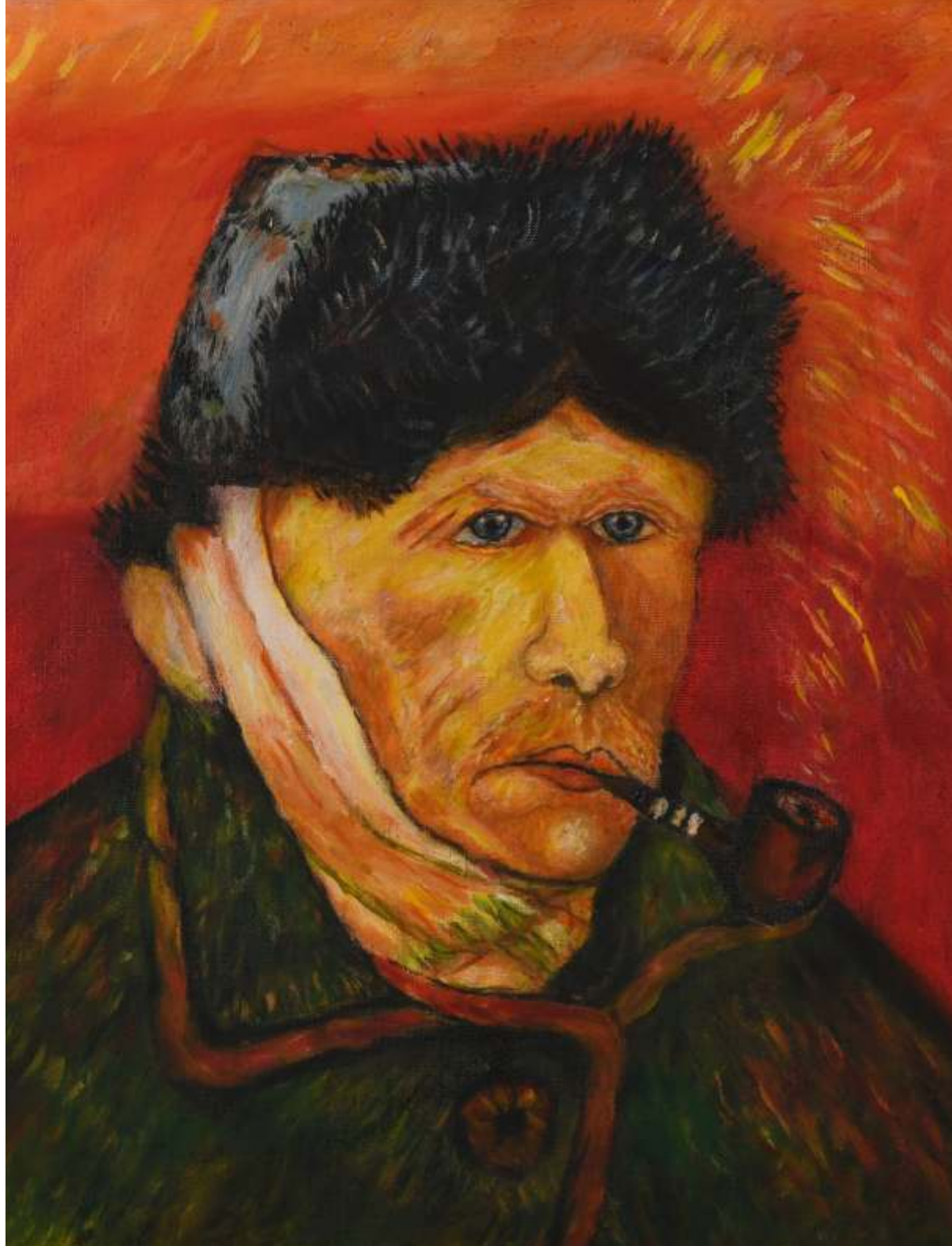
Autoportret, akryl, 2010



Kopa Modiani, akryl, 2005



Kopa Vincent Van Gogh, akryl, 2017







Kopie S. Łozorek, akryl, 2008



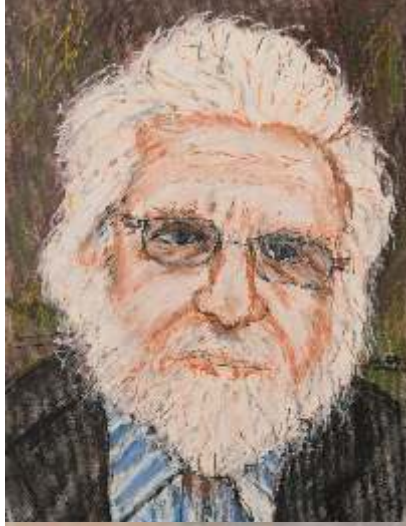
Kopie Widok zimowy, akryl, 1995



Portrety kolegów i znajomych, pastel, 2008 - 2015



Portrety kolegów i znajomych, pastel, 2008 - 2015





WENANTY OLSZTA ur. w 1938 r. W Borowie. W latach 1960-1961 ukończył Studium Nauczycielskie, Wydział Matematyczny w Ostrowcu w.; 1961-1966 mgr inż. Wydział Melioracji Wodnych SGGW; 1966-1973 dr nauk technicznych, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, Falenty; 1973-1983 dr hab. nauk technicznych SGGW; 1983-1992 profesor, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych; 1993-1997 profesor nadzwyczajny Politechniki Lubelskiej; 1997 profesor zwyczajny Politechniki Lubelskiej. Specjalność naukowa - Inżynier Rodowiska. Tematyka badawcza dotyczy przyrodniczych podstaw w kontekście kształtowania i planowania przestrzeni produkcyjnej głównie w zakresie modelowania transportu wody i zanieczyszczeń w glebach dla potrzeb doskonalenia regulacji stosunków wodnych w ekosystemach oraz prognozowanie nawadniania. Znaczny zakres prac dotyczy fizyki gleb i grunków, fizyki atmosfery, zjawisk termicznych łąnu oraz gospodarki wodnej w systemie gleb - roślin - atmosfery. Ogółem opublikował około 200 prac w tym 67 na Politechnice Lubelskiej. Promotor około 200 prac magisterskich oraz kilku doktoratów. Kierownik Pracowni Fizyki gleb IMUZ w Lublinie; Kierownik Katedry Zaopatrzenia w Wodę i Usuwania cieków na Wydziale IBIS PL; Prodziekan ds. Ogólnych i Nauki na Wydziale Inżynierii Budowlanej i Sanitarnej, PL; Kierownik Zakładu Gospodarki Wodnej II, PL w Lublinie. Członek Rady Naukowej Instytutu Agrofizyki PAN (1984 - czwarta kadencja); Członek Komitetu Melioracji PAN (od 1983 - dwie kadencje); Członek Komitetu Agrofizyki PAN (1985 - czwarta kadencja); Członek Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego (ISSA); Członek International Commission on Irrigation and Drainage (ICID); Członek Polskiego Krajowego Komitetu do Współpracy z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Torfowym; Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Torfowego (IPS); Członek Narodowej Akademii Nauk (New York Academy of Science) - od 1997 r.; Członek SITWM-NOT. Brał udział w wielu międzynarodowych konferencjach naukowych w kraju i zagranicą. Meksyk, Chiny, Egipt, Europa - 8 razy; 17.09.1996 - 10.11.1967 w Kampen, Holandia Dział Naukowy Przedsiębiorstwa Zagospodarowania Odwadniania Polderów (sta. naukowy); 26.09.1974 - 15.12.1975 Wydział Inżynierii Wodnej Uniwersytetu w Clemson S.C USA (sta. naukowy). Wielokrotnie wyróżniony i nagrodzony im: Złoty Odznak SITWM (działalność społeczna); Złoty Odznak PTG (działalność społeczna); Zasłużony Pracownik rolnictwa (naukowe i organizacyjne); Złoty Krzyż Zasługi (naukowe); Złota Odznaka NOT (działalność społeczna); Nagroda II stopnia Rektora PL za osiągnięcia w działalności naukowej w 1997; Krzyż Kawalerski OOP (całokształt działalności); Medal Komisji Edukacji Narodowej; Nagroda II stopnia Rektora PL za osiągnięcia w działalności naukowej w 2004. Malarstwo, rzeźba i kolekcjonerstwo to jego hobby. Zabiera znaczki pocztowe polskie i zagraniczne, monety i bibeloty z podróży zagranicznych, stare zegary i wazy chińskie. Zgromadził kolekcję 50 własnych rzeźb oraz około 250 obrazów. Spośród nich kopie znanych średniowiecznych malarzy: Rembrandt- 12 reprodukcji na wystawie 6 szt., Van Gogh - 5 prac na wystawie 1, Modigliani 10 reprodukcji i 3 na wystawie, Paul Gauguin 5 prac na wystawie 2, Picasso - 10 prac na wystawie 6 oraz Lautrec- 3 prace i 1 na wystawie. Ze współczesnych krajowych malarzy to E. Stasya (Litwin - artysta o międzynarodowej sławie - malarstwo, rysunek, grafika, plakat) Skopiował około 40 jego rycin, na wystawie prezentuje 12. Witold Pałka (związany z Wrocławiem) 20 płócien na wystawie 3, Łazarek 10 na wystawie 3 sztuki.

Teksty: Prof. szt. plast. Grzegorz Mazurek
Prof. dr hab. inż. Wenanty Olszta
Projekt graficzny: mgr Agnieszka Chojna-Małyszek
Fotografie obrazów: Katarzyna Krupa
i Karol Krupa

Portret autora: archiwum autora
Reprodukcje prac: archiwum autora

ISBN: 978-83-7947-243-7

Wydawca: Politechnika Lubelska
ul. Nadbystrzycka 38 D, 20-618 Lublin
e-mail: wydawca@pollub.pl

